

**Opinia prawna**  
**w sprawie zaleceń dotyczących orzekania ławników Sądu Najwyższego**

1. Nazywam się Wojciech Sadurski. Jestem profesorem nauk prawnych, profesorem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Sydneyjskiego, profesorem Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Moje naukowe specjalizacje to: teoria prawa, prawo konstytucyjne porównawcze i teoria konstytucyjna. Moje pełne CV i spis publikacji zawarte są tu: <https://www.sydney.edu.au/law/about/our-people/academic-staff/wojciech-sadurski.html> . Zostałem poproszony przez Radę Ławniczą Sądu Najwyższego II kadencji o sporządzenie opinii prawnej, realizującej punkt 2 Uchwały Rady Ławniczej nr 2/2023 z dnia 15 czerwca 2023, dotyczącej kwestii udziału ławników SN w orzekaniu dwóch izb Sądu Najwyższego, a mianowicie Izby Odpowiedzialności Zawodowej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Deklaruję, że nie znam osobiście nikogo z członków Rady Ławniczej ani z obu wymienionych Izb i nie dostrzegam żadnego konfliktu interesów w złożeniu niniejszej Opinii, którą sporządziłem na zasadach pro bono (nieodpłatnie).
2. Na wstępie pragnę podkreślić, że ustawa o Sądzie Najwyższym (ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. Sądzie Najwyższym, Dz. U. 2018 poz. 5) przewiduje, że „W zakresie orzekania ławnicy Sądu Najwyższego są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom” (art. 67 par. 1). W tejże ustawie zawarty jest tekst ślubowania, składanego przez ławników Sądu Najwyższego, które zawiera zobowiązanie ławników do, *inter alia*, „stania na straży prawa i praworządności” a także „orzekania zgodnie z przepisami prawa i zasadami słuszności” (art. 63 par. 2). Wynika stąd, że naczelnym źródłem prawa, wiążącego ławników, jest Konstytucja RP, interpretowana zgodnie z zasadami m.in. praworządności, a w dalszej dopiero kolejności ustawy, w zakresie, w jakim są zgodne z Konstytucją. Nikt nie może ławników SN od tej odpowiedzialności zwolnić ani nakazać im postępowania związanego z orzecznictwem. naruszającego ten obowiązek. Pragnę również dodać, choć może to się wydać oczywiste, że słowa „orzekać” w tekście ślubowania i „w zakresie orzekania” w art. 67 par. 1 ustawy o SN dotyczą nie tylko *treści* orzekania, ale także samej decyzji o wzięciu udziału w orzekaniu. Nie można bowiem „orzekać zgodnie z przepisami prawa”, gdyby wstępna decyzja o przystąpieniu do składu orzekającego była niesłuszna z powodu wadliwości owego składu. A tego właśnie dotyczy zadane mi przez Radę Ławniczą pytanie.
3. Podstawowym problemem, jakie pojawia się w związku z pytaniem zadany przez Radę Ławniczą jest prawidłowość składów dwóch Izb, tzn. Izby Odpowiedzialności Zawodowej (dalej: IOZ) oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN (IKNiSP). W rzeczywistości, problem ten pojawia się również, *mutatis mutandis*, w odniesieniu do innych Izb SN w zakresie, w jakim ławnicy mieliby uczestniczyć w postępowaniach w tych innych Izbach, a pojawiał się w nich problem, wynikający z nieprawidłowości składów w tych Izbach. Źródłem tych wszystkich problemów jest kwestia zgodności z Konstytucją powołań sędziowskich dokonanych przez

Prezydenta RP w drodze procedury wnioskowej, w której uczestniczyła Krajowa Rada Sądownictwa (dalej: KRS) powołana na podstawie „ustawy o zmianie Krajowej Rady Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw” z 8 grudnia 2017 r. (Dz. U. 2018 poz. 3). W moim przekonaniu, na gruncie polskiej Konstytucji, a także prawa i orzecznictwa europejskiego w zakresie, w jakim wiąże ono polskie władze, powołana na podstawie tej ustawy KRS jest organem niekonstytucyjnym, pozbawionym przymiotów niezbędnych dla pełnienia swej konstytucyjnej roli, a zatem wszelkie powołania sędziowskie dokonane w rezultacie procedury, obejmującej działania tej nowo-powołanej KRS, są niekonstytucyjne. Osoby, uczestniczące w orzekaniu (tak sędziowie jak i ławnicy) mają zatem obowiązek powstrzymania się od uczestniczenia w postępowaniach, w których uczestniczą także osoby, powołane na stanowiska sędziowskie w wyniku tej wadliwej konstytucyjnie procedury.

4. Jak przewiduje Konstytucja RP w Art. 187 ust. 1, Krajowa Rada Sądownictwa składa się m.in. z „piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojewódzkich”. To prawda, że Konstytucja w tym przepisie nie stwierdza *explicite*, że owi sędziowie-członkowie KRS są wybierani *przez* sędziów. Za takim rozumieniem przemawia jednak zarówno utrwalona konwencja konstytucyjna (zwyczaj konstytucyjny) jak i interpretacja systemowa i celowościowa Konstytucji. Utrwaloną konwencją (zwyczajem) w Polsce po upadku komunizmu było przyjęcie, że sędziowscy członkowie KRS wybierani są przez sędziów. Było to przekonanie przyjęte na zasadzie *res ipsa loquitur* do tego stopnia, że autorzy Konstytucji z 1997 nie widzieli potrzeby nawet tego stwierdzać *explicite*. Wykładnia systemowa przekonuje, że skoro inni członkowie KRS (wymienieni w punkcie 3 artykułu 187 par. 1 Konstytucji) wybierani są przez organy, z których się wywodzą (tzn. posłowie przez Sejm a senatorowie przez Senat), to również, *per analogia*, sędziowie winni być wybierani przez swoje środowisko zawodowe, a nie przez Sejm (tym bardziej, że Sejm już wybiera swoich przedstawicieli do KRS, spośród posłów). Wreszcie wykładnia celowościowa przekonuje, że skoro celem ustalenia takiej a nie innej konstrukcji KRS jest zapewnienie rozmaitym środowiskom i urzędem *reprezentacji* w KRS, to pojęcie reprezentacji w państwie demokratycznym zakłada również *wybór* reprezentantów przez osoby reprezentowane. Dodatkowym argumentem na rzecz stwierdzenia niezgodności ustawy o KRS z grudnia 2017 r. z Konstytucją jest przedterminowe przerwanie kadencji poprzedniej KRS, mimo zagwarantowanej konstytucyjnie kadencji 4-letniej (Art. 187 ust. 3 Konstytucji). Nieuchronną implikacją przekonania o niekonstytucyjności nowej KRS jest wniosek o niekonstytucyjnym charakterze wszelkich prezydenckich powołań sędziowskich dokonanych na wniosek owej nowej KRS.
5. Wniosek o niekonstytucyjności nowych powołań sędziowskich w wyniku rekomendacji dokonanych przez „nową KRS” (określenia tego będę używał dla KRS powołanej w wyniku „ustawy o zmianie Krajowej Rady Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw” z 8 grudnia 2017 r. (Dz. U. 2018 poz. 3) znalazł w polskim prawie swoje najpełniejsze potwierdzenie i uzasadnienie w Uchwale Składu Połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 23 stycznia 2020, sygn. Akt BSA I-4110-1/20 (dalej: „Uchwała połączonych izb”), która stwierdza, inter alia, że „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 par. 1 pkt 2

k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018r., poz. 3)”. W uzasadnieniu Uchwały, konstatuje się m.in. „wpływ wadliwości procesu wskazywania kandydata na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa po zmianach w ustroju tej Rady i w procedurze konkursowej dokonanych na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa na sposób stosowania prawa procesowego karnego i cywilnego” (par. 30 uzasadnienia uchwały), mówi się o „wątpliwościach co do legalności działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz procedury nominacyjnej kandydatów na sędziów, w której Krajowa Rada Sądownictwa bierze udział” (par. 31, in fine), o tym, że „systemowo wybory dokonywane przez tę Radę nie mają charakteru niezależnego od interesu politycznego, co rzutuje na ocenę spełnienia przez osoby powołane na wniosek tej Rady na urząd sędziego obiektywnych przesłanek bezstronności i niezawisłości” (par. 38), a także, że „tak ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem niezależnym, lecz działa jako organ podporządkowany bezpośrednio władzy politycznej” (par. 42). Końcowe zdanie Uzasadnienia Uchwały połączonych Izb nie pozostawia żadnych wątpliwości co do nielegalności nominacji sędziowskich dokonanych w wyniku wnioskowania przez nową KRS: „Na obszarze Unii Europejskiej niezawisłość i bezstronność sądów musi mieć wymiar realny, a przymiotów tych nie można w sposób niepodważalny zadekretować przez sam fakt otrzymania nominacji na urząd sędziego z rąk Prezydenta RP” (par. 60 in fine).

6. Wyłącznie z ostrożności dodam, że uchwała połączonych Izb zachowuje pełną ważność, a tej ważności w najmniejszym stopniu nie narusza tzw. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020, dotyczący zbadania zgodności uchwały składu połączonych Izb (sygn. akt U 2/20). Organ, który tę decyzję ogłosił, nie może być traktowany jako Trybunał Konstytucyjny w znaczeniu nadanym tej instytucji przez Konstytucję RP. Składa się on bowiem m.in. z osób nieuprawnionych do zasiadania w tym Trybunale (tzw. „dublerów”), których podpisy figurują pod tzw. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020. Fakt, że organ podający się za „Trybunał Konstytucyjny”, procedujący w trybie z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania, nie ma charakteru legalnego został potwierdzony przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w wyroku z 7 maja 2021 w sprawie *Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce* (skarga nr 4907/18). Wskazując na liczne prawne wadliwości towarzyszące wyborom trzech osób na uprzednio prawidłowo zajęte już miejsca w Trybunale, ETPCz uznał, że skarżąca Polskę firma nie doczekała się wysłuchania swej skargi konstytucyjnej przez niezależny trybunał, ponieważ jeden z nieprawidłowo wybranych „sędziów” (Mariusz Muszyński) brał udział w postępowaniu dotyczącym tej skargi, a zatem nastąpiło naruszenie Art. 6 par. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (par. 289-290). Również Komisja Europejska wniosła niedawno do Trybunału Sprawiedliwości UE (dalej: TSUE) skargę przeciwko Polsce podnosząc, że Trybunał Konstytucyjny przestał dawać gwarancje niezależnego i bezstronnego sądu w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) wskutek oczywistych nieprawidłowości w

powołaniu na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r., z rażącym naruszeniem polskiego prawa konstytucyjnego (skarga wniesiona w dniu 17 lipca 2023 – *Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, sprawa C-448/23). Skarga ta da okazję TSUE do autorytatywnego wypowiedzenia się w sprawie tzw. Trybunału Konstytucyjnego.

7. Również wyłącznie z ostrożności przywołam pogląd, czasem przytaczany w obronie powołań sędziowskich, jakoby decyzja Prezydenta RP o nominacji sędziego niejako „sanowała” wcześniejsze defekty procedury, w tym wniosek wadliwej prawnie nowej KRS. Już samo wyartykułowanie tego argumentu wystarcza, by zdać sobie sprawę z jego bezzasadności. W państwie prawnym wszystkie etapy procesu decyzyjnego powinny być zgodne z prawem, a doktryna „sanowania” niepraworządnych decyzji przez Prezydenta jest bezpośrednim zaprzeczeniem zasady legalizmu (Art. 7 Konstytucji). W istocie, należy stwierdzić, że jest odwrotnie, niż sugeruje doktryna „sanowania”: decyzja prezydencka kończąca proces obarczony defektami prawnymi tylko te defekty umacnia. Władza dyskrejonalna Prezydenta nie oznacza uprawnienia do arbitralnych decyzji i utrwalania wadliwych postępowań. Warto tu, *mutatis mutandis*, zastosować argument TSUE z wyroku z 19 czerwca 2019 (sprawa C-619/18), który dotyczył dyskrejonalnej władzy Prezydenta RP udzielania zezwolenia na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu określonego wieku (zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym z 23 listopada 2002 (Dz.U. z 2002 r. poz. 240)): jak oceniła wówczas Wielka Izba TSUE, takie dyskrejonalne prawo przysługujące Prezydentowi „może wzbudzić, szczególnie po stronie podmiotów prawa, uzasadnione wątpliwości co do niezależności danych sędziów od czynników zewnętrznych oraz ich neutralności względem ścierających się przed nim interesów” (par. 118). Sformułowanie to świetnie pasuje do doktryny „sanowania”. Warto raz jeszcze przytoczyć ostatnie zdanie Uzasadnienia uchwały połączonych Izb: „Na obszarze Unii Europejskiej niezawisłość i bezstronność sądów musi mieć wymiar realny, a przymiotów tych nie można w sposób niepodważalny zadekretować przez sam fakt otrzymania nominacji na urząd sędziego z rąk Prezydenta RP” (par. 60 in fine).
8. Przytoczone przed chwilą zdanie wprowadza wymiar europejski do refleksji nad bezprawnością nowej KRS, a co za tym idzie wszystkich powołań sędziowskich dokonywanych na wniosek tejże Rady. W kluczowym z tego punktu widzenia wyroku TSUE, Trybunał w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne wskazał m.in. na liczne kryteria oceny KRS z punktu widzenia tego, czy jest ona organem spełniającym wymogi niezależności i bezstronności (wyrok TSUE, Wielka Izba, z dnia 29 listopada 2019, sprawy połączone C-585/18, C-624/18 i C625/18; pomijam tu wątki owego wyroku, dotyczące nieistniejącej już Izby Dyscyplinarnej). Szczegółowa lektura tych kryteriów przekonuje, że nowa KRS nie spełnia podstawowych kryteriów niezależności i bezstronności, co wynika m.in. stąd, że „KRS w nowym składzie została utworzona w drodze skrócenia trwającej 4 lata kadencji członków wcześniej wchodzących w skład tego organu”, że obecni członkowie KRS są „desygnowani przez organ władzy ustawodawczej” co doprowadziło „do zwiększenia liczby członków z nadania sił politycznych” itp. (par. 143). Z kolei w wyroku Wielkiej Izby TSUE z dnia 15 lipca 2021, sprawa C-791/19 (*Komisja Europejska przeciwko RP*), Trybunał potwierdził swe wcześniejsze wątpliwości, czy wyłonieni przez nową KRS

sędziowie „będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z prawa Unii” (par. 102) oraz wyliczył inne podstawy (wcześniej omówione w wyroku z 29 listopada 2019) wątpliwości „co do niezależności KRS” (par. 108) i przypomniał, że KRS jest organem „którego niezależność od władzy politycznej budzi zastrzeżenia”. Wreszcie, w niedawnym wyroku TSUE, z dnia 5 czerwca 2023 (sprawa C-204/21) Wielka Izba przypomniała, że „KRS w nowym składzie nie jest organem niezależnym od polskiej władzy ustawodawczej i wykonawczej”.

9. Warto dodać, że również ETPCz nie pozostawia w swym orzecznictwie wątpliwości co do wadliwości nowej KRS a także powołań sędziowskich dokonanych na wniosek tejże. W wyroku z 3 lutego 2022, w sprawie *Advance Pharma przeciwko Polsce* (skarga 1469/20) Trybunał rozważał skargę spółki, dotyczącą naruszenia prawa krajowego, które miało wpływ na procedury mianowania sędziów Izby Cywilnej SN. Jak ustalił Trybunał, powołanie tych sędziów nastąpiło na podstawie wniosków KRS ustanowionej na mocy ustawy zmieniającej z 2017 r. „czyli organu, który nie dawał już wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej ani wykonawczej” (par. 349, także par. 345). Jak stwierdził ETPCz, te nieprawidłowości w procesie nominacji sędziów Izby Cywilnej na wniosek zmienionej KRS podważyły legalność składu Izby Cywilnej (par. 349). W tym samym wyroku Trybunał stwierdził też, że na skutek zmian w procedurze wyboru sędziowskich członków KRS wprowadzonych na mocy ustawy o KRS z 2017, „KRS nie była już niezależna ani zdolna do wypełniania swego konstytucyjnego obowiązku ochrony niezależności sądów i niezawisłości sędziów” (par. 339). Jak widać, stanowisko obu najwyższych europejskich trybunałów w kwestii nielegalności nowego KRS, a co za tym idzie powołań sędziowskich dokonanych na podstawie wniosków tejże Rady, jest identyczne i jednoznaczne.
10. Z powyższych rozważań wynikają określone odpowiedzi na pytania zadane mi przez Radę Ławniczą. Jest oczywiste, że sędziowie Sądu Najwyższego (gdyż tylko tego organu dotyczy pytanie), wyłonieni w wyniku procedury obejmującej wnioski KRS powołanej już po ustawie zmieniającej z grudnia 2017 roku, nie spełniają warunków konstytucyjnych, a zatem nie są legalnymi sędziami SN. Zasiadanie w składzie Izby SN z tymi osobami, usurpującymi sobie rolę pełnoprawnych sędziów SN, byłoby złamaniem prawa (Konstytucji, artykuły 2, 7, 8, 9 i obowiązującego w Polsce prawa europejskiego, jak wynika z przytoczonego w niniejszej Opinii orzecznictwa), a zatem sprzeniewierzeniem się obowiązkom ławników, określonym w ustawie (zob. Par. 2 tej Opinii). Oznaczałoby to swoiste legitymizowanie bezprawia. Jest więc sprawą oczywistą, że ławnikom SN nie wolno zasiadać w *żadnym* składzie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, gdyż składa się ona wyłącznie z osób, powołanych przez Prezydenta na podstawie wniosków „nowej KRS”, czyli w wyniku procedury bezprawnej. Warto zresztą zauważyć, że nadal wiążąca Uchwała połączonych Izb (zob. par. 5 tej Opinii) stwierdza w swym Uzasadnieniu, że „ze względu na wykreowaną przez ustawę o Sądzie Najwyższym z 2017 r. strukturę tego Sądu [Najwyższego – przyp. W.S.], Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych została obsadzona wyłącznie przez sędziów powołanych w nowych konkursach” (par. 45). Uzasadnienie uchwały połączonych Izb zawiera tę informację w kontekście hipotetycznego scenariusza wniosku jednego z „sędziów” IKNiSP o przeniesienie do innej Izby. Uzasadnienie zauważa: „[K]orzystanie z prewencyjnego

wniosku o wyłączenie sędziego tej Izby [IKNiSP - przyp. WS] nie daje gwarancji obiektywnej oceny sprawy, gdyż w rozpoznaniu wniosku uczestniczą sędziowie powołani w tak samo wadliwym postępowaniu, których ewentualny zarzut braku niezawisłości i bezstronności dotyczy w takim samym stopniu, co sędziego, objętego wnioskiem” (par. 45). W dalszym ciągu tej części, Uzasadnienie uchwały połączonych Izb zauważa też, że „do wyłącznej kompetencji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących kandydatów na stanowiska sędziów powszechnych, wojskowych i administracyjnych. Oznacza to, że *Izba w całości złożona z wadliwie powołanych sędziów* kontroluje prawidłowość powołania – na wniosek tak samo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa– innych sędziów” (par. 45, podkreślenie W.S.) Charakterystyka IKNiSP zawarta w tych słowach połączonych Izb, jest jednoznaczna.

11. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja Izby Odpowiedzialności Zawodowej (IOZ), gdyż ta Izba składa się po części z sędziów powołanych wcześniej do innych Izb SN na wniosek prawidłowo ukształtowanej KRS przed zmianami z grudnia 2017 r. (5 osób), a częściowo z sędziów powołanych (również do innych Izb SN) już przez „nową” KRS, a zatem w sposób wadliwy (6 osób). Wydawać by się mogło, że w tej sytuacji decyzja ławników SN o ewentualnym zasiadaniu w składzie IOZ powinna być podyktowana dość mechanicznym kryterium: czy w składzie zasiadają wyłącznie sędziowie, powołani legalnie. Jeśli nie, to obecność sędziego, powołanego wadliwie, uniemożliwia zgodne z prawem zasiadanie w tym składzie przez ławnika. Można przyjąć taki wzorzec postępowania jako „kompromisowy”. Ja jednak opowiadam się za drugim podejściem, a mianowicie, że Izba ta jest w całości nielegalna, a zatem zasiadanie przez ławnika w jakimkolwiek jej składzie jest niedopuszczalne. Wniosek ten wynika z następujących przesłanek. Po pierwsze, IOZ była utworzona jako bezpośredni następca instytucjonalny niesławnej Izby Dyscyplinarnej, która została zlikwidowana w wyniku licznych druzgocących krytyk ze strony instytucji europejskich jak i polskiego środowiska prawniczego. (Meritum tych krytyk jest poza zakresem niniejszej Opinii i jest przyjęte tu jako kwestia oczywista). W tym sensie, IOZ dziedziczy niejako defekty, jakimi była obciążona Izba Dyscyplinarna. Po drugie, sposób obsadzenia IOZ jest par excellence polityczny, a zatem nie gwarantuje w najmniejszym stopniu przekonania o bezstronności i niezależności od politycznych presji. Jak wiadomo, selekcja sędziów IOZ odbyła się dwuetapowo: najpierw nastąpiło kompromitujące dla wymiaru sprawiedliwości „losowanie” 33 nazwisk kandydatów (bez względu na ich zgodę lub jej brak), a następnie Prezydent dokonał wyboru 11 członków IOZ (z kontrasygnatą Premiera). W ten sposób czynniki polityczne zagwarantowały sobie numeryczną większość sędziów nominowanych na podstawie rekomendacji nowej KRS. Również osoba nowego Prezesa Izby, powołanego przez Prezydenta RP, wskazuje na względy czysto polityczne: sędzia Wiesław Kozielewicz był jednym z nielicznych sędziów SN, którzy nie głosowali za Uchwałą połączonych Izb, o której powyżej (par. 5 tej opinii). Po trzecie, Izba SN jest ciałem kolektywnym, a nie tylko prostą sumą indywidualnych sędziów. Obecność 6 wadliwie powołanych sędziów nie powoduje, że Izba jest wadliwa w 6/11: sama taka supozycja brzmi absurdalnie. Obecność nielegalnie powołanych sędziów niejako „kontaminuje” niekonstytucyjnością całość Izby. Po czwarte, wspomniany już Prezes

IOZ sędzia Wiesław Kozielowicz, acz sam był prawidłowo powołanym sędzią SN, na stanowisko Prezesa IOZ powołany został przez Prezydenta RP z listy przyjętej głosami (także) sędziów powołanych do SN wadliwie: jak podała prasa (i co nie zostało nigdy zdementowane) na Zgromadzeniu sędziów IOZ, które wybrało dla Prezydenta RP trzech kandydatów na Prezesa Izby, było 5 sędziów wadliwie powołanych i 2 legalnych sędziów (por. „Prezydent powoła Wiesława Kozielowicza na prezesa Izby Odpowiedzialności zawodowej”, OKO.Press 27 października 2022). Wiele wskazuje na to, że również najwyższe organy sądowe w Europie przeniosą swoje obiekcje, wyrażane wcześniej wobec Izby Dyscyplinarnej, również na jej następczynię czyli IOZ. Taki jednoznaczny sygnał wysłany już został przez ETPCz, który 5 i 9 sierpnia 2022 postanowił zmienić środki tymczasowe, wskazane wcześniej w sprawach czworga sędziów (sędziego Włodzimierza Wróbla, skarga 6904/220, Adama Synakiewicza (nr 46453/21), Agnieszki Niklas-Bilik (nr 8687/22) i Marzanny Anny Piekarskiej-Drażek (nr 8076/22), wobec których toczyło się w Polsce postępowanie dyscyplinarne przed Izbą Dyscyplinarną. ETPCz w sierpniu 2022 postanowił zmienić środki tymczasowe właśnie z tego powodu, że Izba Dyscyplinarna została zastąpiona przez IOZ. Oznacza to, że ETPCz będzie rozpatrywał te sprawy, a zatem jest możliwe (a nawet prawdopodobne), że ETPCz uzna, że IOZ nie spełnia wymogów bezstronnego i niezależnego sądu, w myśl m.in. Art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Tego jeszcze nie wiadomo, ale ostrożność nakazywałaby wstrzymanie się z decyzją ławników o zasiadaniu w składzie IOZ (nawet składającym się wyłącznie z legalnych sędziów SN) do czasu zapadnięcia wyroku ETPCz w tej sprawie. Jest, powtarzam, wysoce prawdopodobne, że Strasburski trybunał uzna IOZ za taką samą instytucję jak jej poprzedniczka, czyli Izba Dyscyplinarna. Warto przypomnieć, że w swym wyroku z 5 czerwca 2023 (wyżej już wzmiankowanym, par. 8 niniejszej Opinii), drugi sąd europejski czyli TSUE napisał: „szczególny kontekst i obiektywne okoliczności, w jakich została utworzona Izba Dyscyplinarna, jej cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jej członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niepodatności tego organu na czynniki zewnętrzne, w szczególności na bezpośrednie i pośrednie wpływy polskiej władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz co do oznak niezawisłości lub bezstronności tego organu, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym i w państwie prawnym” (wyrok TSUE z 5 czerwca 2023, sprawa C-2024/21, par. 102). Z powodów podanych wcześniej w niniejszym fragmencie tej Opinii, słowa te stosują się też do IOZ.

12. Konkludując uważam, że ławnicy SN nie powinni uczestniczyć w orzekaniu w jakichkolwiek składach IKNiSP oraz IOD, gdyż taki udział byłby niezgodny z zasadami państwa prawa (Art. 2 Konstytucji RP), legalizmu (Art. 7), nadrzędności Konstytucji (Art. 8), obowiązku przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską wiążącego ją prawa międzynarodowego (Art. 9), na mocy którego orzecznictwo sądów europejskich, przytoczone w niniejszej Opinii, jest źródłem prawa w RP, a także z obowiązkami ławników, unormowanymi w ustawie o SN (Art. 63 par. 2 i Art. 67 par. 1). Uważam również, że ławnicy powinni wstrzymać się od zasiadania w składach innych Izb SN, w których zasiadać będą nieprawidłowo powołani sędziowie (zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w Uchwale połączonych Izb, punkt 1 sentencji),

których powołanie przez Prezydenta obarczone jest tymi samymi wadami, co powołanie członków IKNiSP i większości członków IOZ, tzn. w wyniku postępowania wnioskowego przez „nową” KRS. O to jednak nie zostałem zapytany przez Radę Ławniczą więc tego tematu nie rozwijam, ograniczając się do odesłania do wyroku ETPCz w sprawie *Advance Pharma przeciwko Polsce*, zob. powyżej, par. 9 niniejszej Opinii. Na koniec chciałbym przypomnieć o odpowiedzialności Rady Ławniczej SN, do zadań której należy „w szczególności podnoszenie poziomu pracy ławników Sądu Najwyższego” (ustawa o SN z 8 grudnia 2017, Dz.U. 2018 poz. 5, Art. 70 par. 2). Jestem zdania, że wypełnianie tej odpowiedzialności wymaga m.in. promowania wśród ławników SN stanowiska wyrażonego w niniejszej Opinii.

( – )

**Wojciech Sadurski**